

FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

SPOŁECZNE PRAWA CZŁOWIEKA

RODZAJE PRAW CZŁOWIEKA

W naukach prawnych wymienia się trzy grupy praw człowieka: prawa wolnościowe: polityczne i obywatelskie — prawa pierwszej generacji; prawa społeczne, gospodarcze i kulturalne — prawa drugiej generacji. Podział ten znalazł odbicie w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka, uchwalonych przez ONZ w 1966 r.: *Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*. Prawa drugiej generacji określać będziemy wspólną nazwą „prawa społeczne”. Wprawdzie każde prawo ma charakter społeczny, ponieważ określa stosunki pomiędzy jednostkami, bądź między jednostkami a grupami społecznymi, bądź też pomiędzy jednostkami, grupami społecznymi i państwem. Wyróżnienie specjalnej grupy praw społecznych ma swoje uzasadnienie treściowe. Dotyczą one wprost spraw społecznych, gospodarczych i kulturalnych¹. Obok tych dwu grup praw wyróżnia się trzecią grupę, a mianowicie prawa solidarnościowe — prawa trzeciej generacji, do której należą: prawo do życia w pokoju, prawo do rozwoju i prawo do życia w nieskażonym środowisku naturalnym².

W sposób uproszczony można powiedzieć, że treścią pierwszej grupy praw jest wolność, drugiej równość (sprawiedliwość), trzeciej braterstwo (solidarność). Zawarte są w nich podstawowe wartości człowieka, które są ze sobą ściśle zespolone³.

¹ J. Joblin. *Role of human, economic and social rights in the advent of a new society*. „Labour and Society”. 2:1977 nr 4 s. 350.

² St. P. Marks. *The Peace — Human Rights — Development. Dialectic*. „Bulletin of Peace Proposals” 4:1980 s. 345n; Ph. Alston, A. Eide. *Peace, Human Rights and Development*. Tamże s. 315-318 H. van Houtte. *Droits de l'homme: evolution et perspectives* (maszynopis — referat wygłoszony w Salzburgu na sympozjum praw człowieka — 22-25 IV 1981).

³ „C'est à propos de ces suggestions et de ces innovations que certains spécialistes ont parlé de droits de la troisième génération, la première étant celle des droits civils et politiques et la deuxième celle des droits économiques et sociaux

Biorąc pod uwagę rolę państwa przy ich urzeczywistnianiu, określa się prawa wolnościowe jako te, które nie wymagają działalności państwa, zaś społeczne jako te, które są realizowane przez państwo. Trzymając się konsekwentnie kryterium roli państwa, prawa solidarnościowe należy określić jako prawa, których realizacja domaga się współpracy wszystkich państw — solidarnego rozwoju wszystkich narodów i współpracy międzynarodowej.

Podane tu wstępne określenia są bardzo ogólne, niepełne, a nawet nieściśle, gdyż uwzględniają tylko jedno kryterium — rolę państwa przy ich realizacji. Uwydatniają raczej ochronę tych praw, a nie ich naturę.

W tym artykule zajmiemy się przede wszystkim prawami społecznymi.

OKREŚLENIE PRAW SPOŁECZNYCH CZŁOWIEKA

Przy określaniu praw społecznych obok kryterium roli państwa wymienia się adresatów tych praw, cel, jakiemu służą, oraz przedmiot⁴.

Jedni autorzy uważają, że prawa te odnoszą się do pewnej kategorii osób, inni, że do pewnych grup społecznych⁵ i z tej racji uznają te prawa za kolektywne. Do tej specjalnej kategorii osób zalicza się ludzi starych, chorych, inwalidów, matki pracujące i pracowników najemnych⁶. Osoby te tworzą specjalne grupy potrzebujące pomocy ze strony państwa i grupy te żądają od państwa pomocy. Według Lyon-Caen prawa społeczne nie odnoszą się do kolektywu, lecz do konkretnych jednostek, które da się sprowadzić do określonej kategorii⁷. Uważa, że grupa nie może być podmiotem praw społecznych, gdyż nie jest osobą prawną. Te dwa stanowiska wprawdzie różnią się między sobą, ale są pokrewne, gdyż dostrzegają bądź to jednostki, bądź to pewne grupy, które potrzebują specjalnej pomocy ze strony państwa. U podstaw tego ujęcia leży założenie, że prawa wolnościowe odnoszą się do wszystkich ludzi na mocy ich godności, że mają charakter przedpaństwowy, zaś prawa społeczne obejmują tylko pewne jednostki czy grupy, którym są przyznawane

M. Vasak parle de droits de solidarité. Les deux premières génération répondaient à l'idéal de liberté, et d'égalité, la troisième à l'idéal fraternité au sein duquel la solidarité occupe une place importante" (R. Pelloux. *Vrais et faux droits de l'homme. Problème de définition et de classification*. „Revue du droit public” 1981 nr 1 s. 58).

⁴ E. Grisel. *Les droits sociaux*. „Zeitschrift für schweizerisches Recht”. 1973. Bd. 92 H. 1 s. 92-96.

⁵ Por. tamże s. 93n.

⁶ Por. tamże s. 93.

⁷ Por. tamże s. 93n.

przez państwo w konstytucji lub innych aktach prawnych. Określenia praw społecznych oparte na kryterium pewnej kategorii osób czy grup są niepełne i niewystarczające z tej racji, że uznają prawa społeczne za partykularne, a nie powszechne, nie obejmują wszystkich praw społecznych ani wszystkich obywateli i nie dostrzegają, że także prawa społeczne przysługują człowiekowi na mocy jego godności. Przysługują wszystkim ludziom i państwo ma obowiązek je gwarantować. Pewne kategorie ludzi, jak chorzy, starcy, inwalidzi, bezrobotni itp. potrzebują specjalnej ochrony, która zawiera się w prawach społecznych, ale nie stanowi ich pełnej treści. Treść praw społecznych nie wyraża się tylko w pomocy specjalnej państwa, aczkolwiek w ramach tych praw potrzebna jest coraz wyraźniejsza indywidualizacja⁸ czy, jak to określa K. Vassak, personifikacja praw człowieka⁹.

Nie brak określeń praw społecznych przez wskazanie na ich właściwy cel (kryterium celu). K. Marks jak również inni autorzy nawiązujący do jego myśli, podkreślają, że prawa wolnościowe miały na celu ochronę własności prywatnej i służyły interesom klas panujących, natomiast prawa społeczne mają na celu ochronę proletariatu i wprowadzenie równości i realnej wolności¹⁰. Prawa społeczne zmierzają do zbudowania zupełnie nowego systemu, służącego jak najpełniejszemu zaspokojeniu potrzeb materialnych i kulturalnych mas. Pełne wprowadzenie praw społecznych domaga się zniesienia własności środków produkcji i wyzwolenia proletariatu spod władzy kapitału. W koncepcji marksistowskiej prawa człowieka są rozpatrywane w aspekcie wyzwolenia człowieka¹¹ i realizacji równości.

Autorzy nawiązujący do programu F. Roosevelta *New Deal*, zapoczątkowującego wkroczenie Stanów Zjednoczonych na drogę tzw. „państwa dobrobytu”, uważają, że celem praw społecznych jest wyzwolenie członków społeczeństwa od nędzy, niedostatku i strachu. Idzie tu po prostu o minimalizację nędzy, tj. stworzenie warunków zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzi i społeczeństw¹². W obydwu ujęciach cel

⁸ Kościół i prawa człowieka. „Chrześcijanin w świecie” 50:1977 2 nr 113 (Dokument Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax”).

⁹ Por. M. Bossuyt. *La distinction juridique entre les droits civils et politiques et les droits économiques, sociaux et culturels*. „Revue des droits de l'homme” 1975 nr 4 s. 303.

¹⁰ Por. A. Kuhn. *Sozialrechte und Freiheitsrechte*. „Civitas. Jahrbuch für christliche Gesellschaftsordnung” 1968 nr 7 s. 61n.

¹¹ Th. Tomandl. *Der Einbau sozialer Grundrechte in das positive Recht*. „Recht und Staat” H. 337/338.

¹² Ch. Beitz. *Economic Rights and Distributive Justice in Developing Societies*. „World Politics. A Quarterly Journal of International Relations” 33:1981 nr 3 s. 343.

jest zbieżny — wyzwolenie człowieka. Różnice występują w założeniach filozoficznych praw społecznych i sposobie ich urzeczywistniania.

Także katolicka nauka społeczna uznaje, że celem praw społecznych jest wyzwolenie każdego człowieka z wszelkich form przemocy i w świetle praw społecznych domaga się gruntownych reform nie tylko w państwach, w których panują nieludzkie warunki egzystencji — w państwach rozwijających się, ale także zmian w państwach rozwiniętych i zmiany struktur gospodarki światowej. Samo jednak kryterium celu nie pozwala na określenie specyfiki praw społecznych¹³.

E. Grisel uważa, że prawa społeczne da się określić przez wskazanie na przedmiot, który posiada trzy dymensje: społeczną, gospodarczą i kulturalną¹⁴. Stanowisko to jest słuszne, gdyż przedmiot pozwala wprowadzić nie tylko rozróżnienie pomiędzy prawami wolnościowymi a społecznymi, ale także pomiędzy samymi prawami społecznymi i pozwala mówić o prawach społecznych, gospodarczych i kulturalnych.

Według Tomandla „prawami społecznymi są tylko te prawa podstawowe, których treścią jest zobowiązanie organów państwa do aktywnego popierania człowieka”¹⁵. Kładzie on akcent na zobowiązania państwa zagwarantowania członkom społeczności faktycznej równości, a nie tylko formalnej wobec prawa. Prawa społeczne są, zdaniem Tomandla, nierozzerwalnie związane z zasadą równości i ich funkcjonalne znaczenie polega na przeniesieniu radykalno-egalitarnych postulatów do sfery praktycznego życia społecznego¹⁶. Wprawdzie panuje powszechna opinia wśród autorów, że równość określa treść praw społecznych, ale nie można oddzielać jej całkowicie od wolności i nie dostrzegać, że także wolność określa treść praw społecznych. Tomandl w swej definicji pominął uprawnienia jednostek do stawiania roszczeń w stosunku do państwa o udzielenie pomocy. G. Burdeau podnosi sprawę roszczeń stawianych ze strony jednostek państwu. Prawami społecznymi według niego są te prawa, które przysługują jednostce wobec społeczności i które mają za przedmiot uprawnienie domagania się od niej świadczeń, dzięki którym jednostka może skutecznie osiągać pełny rozwój swej osobowości¹⁷. Pra-

¹³ Tamże s. 344.

¹⁴ „[...] les droits sociaux [...] se définissent par leur objet”. (Grisel, jw. s. 96).

¹⁵ Wir werden daher als sozialer Grundrechte nur solche Grundrechte verstehen, deren Inhalt die Verpflichtung von Gemeinschaftsorganen zur aktiven Förderung von Menschen ist” (Tomandl, jw. s. 6).

¹⁶ Tamże s. 7.

¹⁷ „Le droit social est un droit collectif en ce double sens qu'il concerne une catégorie social déterminée et qu'il a son fondement dans les exigences propres à cette catégorie” (G. Burdeau. *Traité de science politique*. Vol 6. Paris 1956 s. 466).

wa społeczne nakładają na państwo obowiązek do *dare, facere, agere* w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalnej¹⁸. Podkreślenie, że prawa społeczne zobowiązują państwo do pozytywnego działania, do którego jednostki mają uprawnienie, prowadzić powinno do uznania tych praw za podmiotowe. Dotykamy tu jednego z podstawowych problemów, a mianowicie czy prawa społeczne są czy nie są prawami subiektywnymi. Zdania autorów odnośnie do tego problemu są podzielone.

We wszystkich przedstawionych tu stanowiskach prawie zgodnie uznaje się, że prawa społeczne domagają się aktywnego zaangażowania państwa w ich urzeczywistnienie, że realizowane są poprzez działalność państwa. Powiedziano, że jest to stanowisko prawie zgodne, ponieważ nie brak jest pewnych zastrzeżeń, co więcej należy w tej sprawie postawić poważne zastrzeżenia. Po pierwsze państwo nie jest jedynym podmiotem zobowiązanym do ich realizacji, po drugie nie wszystkie prawa społeczne wymagają aktywnego udziału państwa, np. prawo do zrzeszania się czy prawo do strajku. Mimo to w podawanych definicjach praw człowieka kryterium roli państwa jest wyraźnie uwydatniane.

Podane definicje, będące wyrazem określonej koncepcji zarówno prawa, jak i państwa, są jednostronne, a zatem niepełne. Katolicka nauka społeczna pozwala na podanie integralnej definicji praw społecznych. J. Joblin TJ podaje następującą definicję: „prawa ekonomiczno-socjalne są zbiorem wymagań, jakie człowiek lub grupa ludzi mogą stawiać społeczności, aby zapewniła im ona środki niezbędne do prowadzenia życia godnego i prawdziwie ludzkiego”¹⁹. Następnie dodaje, że wymagania te implikują uprawnienia zarówno jednostki, jak i grup społecznych do uczestniczenia w opracowywaniu i podejmowaniu decyzji w sprawach społecznych, gospodarczych i kulturalnych²⁰. Paweł VI w Orędziu skierowanym do Międzynarodowej Organizacji Pracy 10 VI 1969 r. podkreślił, że człowiek ma prawo nie tylko do owoców swej pracy, ale także do brania udziału w życiu społeczno-gospodarczym i kulturalnym²¹. Na ten aspekt praw społecznych zwracają uwagę także inni papieże w swych dokumentach społecznych od Leona XIII do Jana Pawła II. Według katolickiej nauki społecznej prawo do aktywnego udziału człowieka w kształtowaniu życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego jest jednym z is-

¹⁸ Grisel, jw. s. 87.

¹⁹ „[...] economic and social rights constitute a series of demands that a man or a group of men may make upon a community so as to obtain from it the means necessary to lead a decent life worthy of human beings” (Joblin, jw. s. 359).

²⁰ Tamże s. 359.

²¹ Paul VI. *Ansprache vor der Internationalen Arbeitsorganisation, 10 Juni 1969*. W: *Texte zur katholischen Soziallehre*. Bd. 1. Vaihingen 1977 s. 471-486.

totnych elementów praw społecznych i z tej racji powinien być zawarty w samej definicji.

A zatem prawa społeczne są to te prawa człowieka, spożytywizowane lub niespożytywizowane, które odnoszą się do spraw społecznych, gospodarczych i kulturalnych, uprawniające członków społeczności i grupy pośrednie do aktywnego brania udziału w tworzeniu dóbr gospodarczych, kulturowych i korzystania z tych dóbr oraz zobowiązują państwo do stwarzania warunków pełnego rozwoju osobowego dla wszystkich i ochrony tych praw. Definicja ta odbiega od wyżej podanych. Wprawdzie jest zbyt szeroka, ale zawiera te treści, które są właściwe tej grupie praw i można ją nazwać definicją integralną. Wskazano w niej na podmioty, przedmiot i cel. Tym, co specyfikuje prawa społeczne, jest ich przedmiot: sprawy społeczne, gospodarcze i kulturalne. Definicja uwzględnia nie tylko przedmiot, ale wskazuje na uprawnienia jednostek i grup pośrednich, rolę państwa oraz cel praw społecznych — mają one służyć rozwojowi osobowemu członków społeczeństwa.

CHARAKTER PRAW SPOŁECZNYCH CZŁOWIEKA

Przy charakteryzowaniu praw społecznych wskazuje się, że są one dynamiczne, ponieważ zobowiązują państwo do aktywnego zaangażowania się na rzecz ich realizacji²². Nie można odmawiać prawom społecznym charakteru dynamicznego, ale nie można się zgodzić z tym, że dynamizm ten wiąże się jedynie z uaktywnieniem państwa przy ich realizacji. Ujęcie takie spycha osoby ludzkie do statusu pasywnego i nie dostrzega roli grup pośrednich w ochronie praw społecznych. W definicji położono akcent na aktywną rolę jednostek i wysunięto je przed państwo oraz zwrócono uwagę na grupy pośrednie. J. Joblin przypisuje tym prawom charakter kontestatorski w sensie rewolucyjnym²³. Wiąże się bowiem to ze wzrostem świadomości jednostek, grup społecznych, a nawet narodów przysługiwania im praw. Jednostki i narody domagają się w imię tych praw zmian niesprawiedliwych struktur społeczno-gospodarczych i wprowadzenia sprawiedliwości społecznej wewnątrz

²² F. van der Ven. *Soziale Grundrechte*. Köln 1963 s. 87; R. Novak. *Das Problem der sozialen Grundrechte*. Graz 1972 s. 16n.

²³ „The first characteristic of economic and social rights is that they were, and generally still are dissentient in the sense of revolutionary” (Joblin, jw. s. 350).

poszczególnych państw oraz nowego ładu międzynarodowego²⁴. Ich urzeczywistnienie zależy od wprowadzenia ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego, odpowiadającego godności ludzkiej.

Pod wpływem idei praw społecznych dokonały się zmiany nie tylko w ujmowaniu roli państwa, ale także struktur społeczno-gospodarczych. Zmiany te poszły w dwu kierunkach: kształtowania się państwa dobrobytu i państwa gospodarującego.

Dynamika praw społecznych przejawia się także w tym, że domagają się ciągle większej sprawiedliwości, a tam gdzie występuje jej brak, gruntownych reform oraz w tym, że uprawniają i zobowiązują jednostki, grupy pośrednie i państwa do działania na rzecz dobra wspólnego, w którym powinna partycypować każda jednostka. Przyznawanie jedynie prawom społecznym dynamicznego charakteru, jak czyni to wielu autorów²⁵, zaś prawom wolnościowym statycznego jest trudne do utrzymania. Stoją oni na stanowisku, że prawa wolnościowe nie wymagają aktywnej pomocy państwa, a nawet ją wykluczają, natomiast prawa społeczne realizowane są przez państwo.

Błąd tego ujęcia zawiera się w tym, że nie dostrzega roli jednostek i grup pośrednich w urzeczywistnianiu tak praw społecznych, jak i wolnościowych. Co więcej, nie dostrzegają związku i wzajemności zachodzącej pomiędzy tymi prawami. Prawa wolnościowe bez praw społecznych są fikcją. Prawa wolnościowe eliminują głód, nędzę, choroby, analfabetyzm i wszelkie rodzaje przemocy, jednostki skupiające kapitał w swych rękach, grupy interesów, a nie tylko władza państwowa, jak utrzymuje liberalizm.

Jest faktem historycznym, że prawa wolnościowe pojawiły się jako reakcja przeciwko nadużyciom absolutnej władzy państwa, zaś prawa społeczne reakcją przeciwko nadużyciom jednostek i grup interesów. Zawierają one wołanie o ochronę godności ludzkiej. Treść negatywną roli państwa, w koncepcjach liberalnych, zachowano dla praw wolnościowych, zaś treść pozytywną roli państwa odnoszono jedynie do praw społecznych. Stąd uważa się, że prawa społeczne mają charakter pozytywny. Tomandl, Korinek, Schwabe, Schambeck, którzy uznają prawa społeczne za pozytywne, a prawa wolnościowe za negatywne, nawiązują do koncepcji G. Jellinka²⁶. Wprowadził on do teorii państwa i pra-

²⁴ Tamże s. 374-376.

²⁵ E. Löbenstein. *Rechtsschutz — Soziale Grundrechte*. W: *Festschrift für F. Ermaco*. a. Wien 1974 s. 5; van der Ven, jw. s. 82-94.

²⁶ Tomandl, s. 9; K. Korinek. *Zur Problem sozialer Grundrechte*. „Berichte und Informationen” 20:1965 s. 1000-1001, s. 11-13; J. Schwabe. *Probleme der Grundrechtsdogmatik*. Darmstadt 1977 s. 278-285; H. Schambeck. *Grundrechte und Sozialordnung*. Berlin 1969 s. 26n.

wa pojęcie statusu negatywnego (*status negativus*), aktywnego (*status activus*) i pozytywnego (*status positivus*) celem wyjaśnienia zakresu uprawnień jednostek i obowiązków państwa. Statusowi negatywnemu państwa odpowiadają prawa wolnościowe, które gwarantują jednostce sferę wolnego działania i chronią ją przed ingerencją państwa. Statusowi aktywnemu odpowiadają prawa polityczne, które uprawniają jednostki do brania udziału w działalności politycznej i administracyjnej państwa. Statusowi pozytywnemu odpowiadają prawa społeczne, które zobowiązują państwo do zagwarantowania wszystkim jednostkom minimum egzystencji, i prowadzenia polityki gospodarczej pełnego zatrudnienia²⁷.

W świetle katolickiej nauki społecznej stanowisko to ocenić należy jako błędne. Wyraża ono sztuczną konstrukcję relacji zachodzącej między jednostką a państwem. Człowieka oddzielono od państwa w pewnym zakresie, a ponadto państwo ujmuje się jako coś obcego w stosunku do człowieka. Przecież nie tylko prawa społeczne, ale także i wolnościowe domagają się pozytywnej pomocy państwa, określonej dobrem wspólnym²⁸. Dodać należy, że prawa społeczne mogą być też gwałcone przez państwo, jeśli monopolizuje ono życie społeczne, gospodarcze i kulturalne.

Bardzo często wskazuje się, że prawa wolnościowe różnią się tym od praw społecznych, że mają charakter *absolutny*, zaś społeczne — *relatywny*²⁹. Dla jasności dodać należy, że idzie tu o prawa człowieka spozytywizowane w konstytucji. Przypisywanie prawom wolnościowym charakteru praw absolutnych nabiera innego znaczenia, ponieważ zwykło się nazywać prawami absolutnymi te, które przysługują człowiekowi na mocy jego godności, a nie na mocy konstytucji. Wszystkie prawa człowieka, a w tym także społeczne, wynikają z godności człowieka i z tej racji wszystkie mają charakter absolutny. Przy uznawaniu praw wolnościowych za absolutne prawnikom idzie o coś innego, a mianowicie o wskazanie, że prawa te są niezmiennie, że obowiązują bezpośrednio po ich ogłoszeniu, bez dodatkowych uszczególnień³⁰, gdyż wszystkie ograniczają władzę państwową i wprowadzenie ich w życie nie zależy od warunków ekonomicznych³¹. Relatywność praw społecznych przejawia się w tym, że po umieszczeniu ich w konstytucji, a z racji na ich ogólne sformułowanie, nie mogą być też bezpośrednio stosowane, lecz domagają się bliższego uszczegółowienia w aktach prawnych pozakonstytucyjnych. Muszą być skonkretyzowane w ustawodawstwie zwyczajnym. Ponadto

²⁷ Por. Korinek, jw. s. 12.

²⁸ Por. F. Horner. *Die sozialen Grundrechte*. Salzburg. 1974 s. 242.

²⁹ Korinek, jw. s. 12; Tomandl, jw. s. 11; van der Ven, jw. s. 76; Grisel, jw. s. 139.

³⁰ Tomandl, jw. s. 11; Novak, jw. s. 16n.

³¹ van der Ven, jw. s. 76.

ich urzeczywistnianie zależy od warunków gospodarczych kraju. Aktualny stan gospodarczy kraju stawia granice ich realizacji³². Praw tych nie można spełnić, jeśli brak jest środków materialnych, brak nauczycieli, lekarzy, miejsc pracy³³. Ich realizacja wymaga pewnego stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego kraju; Tomandl mówi nawet, że odpowiadają stopniowi rozwoju społeczno-gospodarczego kraju³⁴. W konstytucji tureckiej z 1961 r., która nawiązuje do tego sposobu rozumowania, stwierdzono, że państwo będzie o tyle realizować prawa społeczne, o ile pozwalać mu będzie na to rozwój gospodarczy i stojące do jego dyspozycji dobra³⁵.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja praw społecznych zależy od rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i wszystkich narodów, czemu wyraz daje encyklika *Populorum progressio*, która równocześnie podkreśla, że korzystanie z tych praw zależy od oparcia ustrojów społeczno-gospodarczych wewnątrz państwa, jak również gospodarki światowej na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Jan Paweł II także podkreśla, że wprawdzie korzystanie z praw społecznych zależy od wielorakich przyczyn i okoliczności natury historycznej i cywilizacyjnej, ale równocześnie zwraca uwagę, że sytuacje te „posiadają obiektywne znamiona niesprawiedliwości i krzywdy społecznej”³⁶. Sam rozwój gospodarczy kraju i suma posiadanych dóbr czy zasobów nie gwarantuje automatycznie ochrony praw społecznych. Ich realizacja nie zależy tylko od samego rozwoju gospodarczego, aczkolwiek jest on bardzo ważnym czynnikiem, ale przede wszystkim od sprawiedliwego podziału dóbr materialnych i dostępu do dóbr kulturowych, aby z wartości materialno-duchowych mogły korzystać w równym stopniu wszystkie bez wyjątku warstwy obywateli. „[...] pomyślność gospodarczą jakiegoś narodu należy mierzyć nie tyle sumą posiadanych przezeń dóbr czy zasobów, ile raczej tym, czy podział tych dóbr dokonuje się zgodnie z zasadami sprawiedliwości”³⁷.

To, co w krajach rozwiniętych uznaje się za minimum egzystencji, w krajach rozwijających się stanowi luksus. Także w krajach o mniejszym potencjale gospodarczym prawa społeczne mogą być realizowane, jeśli istniejące dobra gospodarcze będą dzielone sprawiedliwie. „Podczas

³² Tomandl, jw. s. 19.

³³ G. Brunner. *Die Problematik der sozialen Grundrechte*. Tübingen 1971 s. 16.

³⁴ Tomandl, jw. s. 19.

³⁵ Por. J. P. Müller. *Soziale Grundrechte in der Verfassung?* „Zeitschrift für schweizerisches Recht”. 92:1973 H. 4 s. 855.

³⁶ Jan Paweł II. *Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych* (2 X 1979). „Chrześcijanin w świecie” 83:1979 s. 85.

gdy ogromne mnóstwo ludzi odczuwa jeszcze brak rzeczy koniecznych, stwierdza *Gaudium et spes*, niektórzy, nawet w krajach słabo rozwiniętych, żyją wystawnie i trwonią majątek”³⁶. Także kraje, które osiągnęły wysoki stopień rozwoju gospodarczego, nie zlikwidowały w pełni nędzy. Z analiz przeprowadzonych przez J. Galtunga wynika, że w krajach wysoko rozwiniętych żyje w nędzy 20% obywateli³⁷. Podane przykłady pokazują, że realizacja praw społecznych zależy nie tylko od samego rozwoju gospodarczego kraju i posiadanych dóbr, ale także od sprawiedliwych struktur gospodarczych. Ponadto nie można się zgodzić ze stanowiskiem Tomandla, Korinka i innych autorów, że prawa wolnościowe (spozytywizowane w konstytucji) mają charakter absolutny, zaś społeczne relatywne. Przy tym dodać należy, że mówią oni raczej o ochronie tych praw, a więc biorą pod uwagę tylko jeden aspekt, a nie pełną ich treść. Także prawa wolnościowe, ujmowane w aspekcie ich ochrony, nie mają cech absolutnych⁴⁰. Racje natury historycznej, socjologicznej i filozoficznej upoważniają do zajęcia takiego stanowiska. Racje historyczne: — ogłoszenie praw wolnościowych w *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* oraz konstytucjach francuskich końca XVIII w. nie gwarantowały korzystania z nich masom proletariatu. Konstytucja Stanów Zjednoczonych, ogłaszająca prawa wolnościowe, nie zniosła niewolnictwa Murzynów. Racje socjologiczne: — nędza, choroby, analfabetyzm, przemoc strukturalna uniemożliwiają korzystanie z praw wolnościowych. Racje filozoficzne: — człowiek jest bytem społecznym — *ens sociale* i jego wolność urzeczywistnia się zawsze w społecznym *miliué*. M. Bossuyt uważa, że kryterium, które pozwala wyróżnić prawa społeczne od wolnościowych, jest pomoc finansowa ze strony państwa. Nie idzie tu o interwencję państwa czy jej brak, ale o konkretną pomoc finansową. Prawa wolnościowe w przeciwieństwie do społecznych — potrzebują pomocy finansowej⁴¹.

Ale byłoby błędem uważać, że prawa wolnościowe nie pociągają nakładów pieniężnych. Według Bossuyt’a różnice dotyczą także treści praw. Prawa wolnościowe mają treść niezmienną (*invariable*), zaś prawa społeczne są zmienne (*variable*)⁴². Zmienna jest ich aplikacja. Pierwsze mają siłę autodeterminacyjną, ponieważ nie są tworzone przez władzę państwową, lecz tkwią w naturze człowieka. Ich źródło mate-

³⁷ Jan XXIII. *Mater et Magistra*. Paris 1963 s. 69.

³⁸ Nr 63

³⁹ J. Galtung. *The True Worlds. A Transnational Perspective*. New York 1930 s. 16n.

⁴⁰ Horner, jw. s. 242.

⁴¹ Bossuyt, jw. s. 790.

⁴² Tamże s. 790.

rialne znajduje się w godności człowieka. Ponadto Bossuyt wprowadza charakterystyczne rozróżnienie ze względu na czas (*ratione temporis*), materię (*ratione materiae*) i ze względu na osoby (*ratione personae*)⁴³. Biorąc pod uwagę rację czasu, prawa wolnościowe są wykonywane bezpośrednio po ich uznaniu. Spełnianie ich dokonuje się z inicjatywy uprawnionych, którym są przyznawane. Spełnianie praw społecznych rozłożone jest w czasie. Z racji gospodarczych ich realizacja może być opóźniona. Władza państwowa nie może realizować wszystkich praw w tym samym czasie ani też równocześnie dla wszystkich ludzi. Ich wykonanie dokonuje się *progresywnie*⁴⁴. *Ratione materiae* — prawa wolnościowe muszą być respektowane w całości (*en totalité*). Nie dopuszczają selekcji ich przestrzegania: jedno obowiązywałyby dziś — inne jutro. Przy realizacji praw społecznych ze względu na szczupłość dóbr gospodarczych przyznaje się priorytet jednemu prawom przed innymi i wprowadza się *selektywność*. Biorąc pod uwagę *ratione personae* — prawa wolnościowe odznaczają się tym, że są subiektywne, przysługują wszystkim, są powszechne i muszą być zagwarantowane dla wszystkich⁴⁵. Ze względów gospodarczych prawa społeczne muszą być wprowadzane selektywnie. Przeprowadzenie selektywności i przyjęcie priorytetów jest imperatywem moralnym i gospodarczym. Wprowadzenie selekcji prowadzić może do pewnej dyskryminacji, aczkolwiek nie można tego nazwać dyskryminacją w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ nie można równocześnie i dla wszystkich ludzi realizować praw społecznych. Priorytety i selektywność wyznaczane są przez potrzeby poszczególnych grup społecznych i potrzeby całego państwa. Wymóg ten wiąże się także z racjami politycznymi⁴⁶.

Prawa społeczne warunkują korzystanie z praw wolnościowych. Innymi słowy, poprzez prawa społeczne realizowane są prawa wolnościowe, zaś jedno i drugie służą rozwojowi osobowości jednostek i chronią godność człowieka. Cechą praw człowieka jest ich *jedność*.

JEDNOŚĆ PRAW CZŁOWIEKA

Opinie autorów dotyczące relacji zachodzącej pomiędzy prawami wolnościowymi i społecznymi są podzielone. Można wyróżnić cztery:

a) Autorzy, którzy wychodzą z założeń filozofii indywidualistyczno-

⁴³ Tamże s. 791.

⁴⁴ Tamże s. 971; por. Beitz, jw. s. 322.

⁴⁵ Bossuyt, jw. s. 792.

⁴⁶ Tamże s. 793.

liberalnej, uważają, że pomiędzy tymi prawami zachodzi kontrowersja. Relację tę ujmuje się w słowach: demokracja lub totalitaryzm. L. Wildhaber uważa, że prawa społeczne ograniczają czy nawet godzą w prawa wolnościowe⁴⁷. Niszczą, stwierdza Schambeck, iniejątywą prywatną, odpowiedzialność jednostek i ich aktywność gospodarczą⁴⁸. Ich wprowadzenie w życie grozi totalitaryzacją życia gospodarczego.

b) Tomandl uważa, że pomiędzy tymi prawami występuje napięcie, ale nie zachodzi pomiędzy nimi sprzeczność. Alternatywa nie sprowadza się do tego czy zachować wolność, czy równość, lecz ile wolności, a ile równości. Określenie zaś tych relacji należy do zadań państwa *hic et nunc*⁴⁹.

c) Autorzy nawiązujący do myśli Marksa uważają, że pomiędzy tymi prawami zachodzi koherencja, ale przyznaje się priorytet prawom społecznym. Koherencja może występować jedynie w ustroju opartym na uspołecznionych środkach produkcji, zaś tam, gdzie istnieje własność prywatna, zachodzi między tymi prawami sprzeczność⁵⁰.

d) Autorzy, którzy stoją na gruncie, że wszystkie prawa człowieka wypływają z godności człowieka, uważają, że pomiędzy tymi prawami zachodzi jedność⁵¹. Stanowisko to reprezentuje także kolonka nauk społecznych. Uznając jedność praw nie zaciągają jednak wyjątkujących podziałów czy różnic w sposobie ich ochrony, ale przyznaje priorytet prawom wolnościowym. Wypływa to z przyznania wyższości wartościom duchowym przed materialnymi i uznania człowieka za zasadę, podmiot i cel wszystkich społeczności⁵². Uznawanie, że podobny typ praw musi zachodzić stosunek antagonizmu czy napięcia jest wyrazem zestawiania ze sobą dwu różnych koncepcji państwa i państwa jako społeczeństwa, które wymagają pozytywnej asystencji państwa, nie pasują do tradycyjnej, liberalnej koncepcji państwa. Nie miały wpływu na kształtowanie się koncepcji liberalnej praw człowieka wywołania ekonomia klasyczna ze swą tezą o harmonii interesów i zasadą wolnej konkurencji, uważaną za siłę napędową rozwoju gospodarczego. Stąd brak tu miejsca na interwencję

⁴⁷ L. Wildhaber. *Soziale Grundrechte*. W: *Der Staat als Aufgabe*. Gedenkschrift für Max Imboden. Basel—Stuttgart 1972 s. 371.

⁴⁸ Schambeck, jw. s. 117.

⁴⁹ Tomandl, jw. s. 11.

⁵⁰ Z. Kędzia. *Les libertés politiques et personnelles et les droits sociaux et économiques*. W: *Colloque juridique franco-polonais*. Wrocław 1980 s. 93-95.

⁵¹ Th. C. van Boven. *Les critères de distinction des droits de l'homme*. W: *Les dimensions internationales des droits de l'homme*. Paris 1978 s. 45-59 UNESCO. P. Schneider. *Droits sociaux et doctrine des Droits de l'Homme*. „Archives de Philosophie du droit” 1967 nr 12 s. 317-331.

⁵² *Gaudium et spes*. Nr 25.

państwa w życie gospodarcze. Nie w samych prawach leży antagonizm, napięcie, lecz w koncepcjach, które same w sobie nie są koherentne.

H. Löbenstein jest zdania, że pomiędzy pewnymi prawami wolnościowymi a społecznymi występują różnice, a pomiędzy innymi jedność. Jedność znajduje swój wyraz w tzw. *Mitbestimmung* (współdecydowanie w przedsiębiorstwie). Przy czym wymienia tu prawo do pracy, zawierania umów o pracę, prawo do współzarządzania, prawo do owoców pracy, tj. własności⁵⁵.

Mówiąc o jedności wszystkich praw człowieka w ramach katolickiej nauki społecznej, nie neguje się różnic. Istotnym argumentem przemawiającym za jednością jest ich wynikanie z godności człowieka. Godność człowieka jest niepodzielna. Nauka o prawach człowieka, która uznaje, że wypływają one z godności ludzkiej, musi uznać, że tworzą również jednolite, mimo zachodzących między nimi różnic. Jan Paweł II, wychodząc z integralnego obrazu człowieka, jego potrzeb i wartości wskazuje na niepodzielność praw człowieka⁵⁶. Człowiek żyje w świecie wartości, materialnych i duchowych, i potrzebuje kozystania z tych wartości do tworzenia tych wartości. Jedną z tych wartości jest również prawo wolnościowe, jak i społeczne, gdyż w człowieku, w jego integralną całość, wpisany jest zarówno element materialny, jak i społeczny, ze jednością praw człowieka jest ich punktem. Bez względu na wyznaczone w nich różnice⁵⁷. Bez gwałtownego odwołania do wyznaczonego przez człowieka prawa i jego sensu, nie można mówić o rozwoju społeczeństwa-gospodarczego. Aby człowiek mógł korzystać z dobrości społecznej, musi dysponować pewnymi warunkami materialnymi, które pozwalają mu prowadzić życie odpoledujące godności ludzkiej⁵⁸. Świadczy o tym, że prawa wolnościowe odnosi się do wolności człowieka, zaś prawa społeczne do życia człowieka, jego integralności. Wszystkie prawa do się ujął, według niego, w jednym prawie, które brzmi: prawo człowieka do życia w wolności. Pozostałe prawa są jedynie wariantami tego podstawowego prawa⁵⁸. Prawo

⁵⁵ Löbenstein, j.w. s. 8.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Nr 14.

⁵⁷ Tamże nr 14.

⁵⁸ Schneider, j.w. s. 329.

⁵⁷ Tamże s. 329; Van Boven, j.w. s. 55.

⁵⁸ „Les droits civilis, qui sont essentiellement des libertés, apparaissent ainsi des modalités différentes du droit à la liberté. Les droits sociaux seraient alors des conditions du droit à la vie, en admettant bien sûr, que „vivre” signifie plus que simplement subsister [...] Dans cette catégorie, ce sont le droit à la vie et droit à la liberté et à la sûreté qui occupent la toute première place” (Bossuyt, j.w. s. 800-801).

do życia jest prawem do życia w wolności⁵⁹. Człowiek odczuwa nie tylko potrzebę chleba, ale także potrzebę zdobywania go w wolności. Bez słusznej płacy, prawa do zrzeszania się, brania udziału w zarządzaniu, prawa wolnościowe są jedynie formalne. Jan Paweł II podkreśla, że nie można mówić o wolności, jeśli człowiek nie ma pracy, będącej źródłem utrzymania jego i jego rodziny, gdy nie otrzymuje sprawiedliwego wynagrodzenia, gdy jest wyzyskiwany⁶⁰. Wolność jest zagrożona przez niesprawiedliwy podział dóbr, niekontrolowany rozwój przemysłu, przez negatywny aspekt urbanizacji i biurokrację. Ograniczana jest także przez manipulację potrzebami człowieka w środkach masowego przekazu⁶¹. Prawa wolnościowe ograniczane są przez analfabetyzm. Jan Paweł II nazywa analfabetyzm pewnym rodzajem niewolnictwa⁶². Niekontrolowana wolność w konsumowaniu dóbr przez jednostki, pewne grupy społeczne, a nawet narody, pociąga za sobą ograniczenie wolności innych⁶³. Jedność praw zawiera się (obok naturalnych różnic) w ich treści. Ludzie są z natury wolni i równi w godności. Wolność i równość przenika wszystkie prawa człowieka, z tym jednak zastrzeżeniem, że przy wolnościowych przyznaje się priorytet wolności, przy społecznych — równości. W typowych prawach wolnościowych zawarte są elementy społeczne, które konstytuują treść praw społecznych. Wolność religijna nie jest tylko wolnością indywidualną, lecz także prawem do zrzeszania się w grupy religijne. Nie może istnieć prawo do wolności religijnej bez prawa do tworzenia grup religijnych i wolności takiej instytucji, jak Kościół czy innych instytucji religijnych. Wolność religijna zawiera się w wolności Kościoła, w spełnianiu swych zadań głoszenia Ewangelii, wychowywania i działalności praktycznej (charytatywnej, prowadzenie szkół). Wszystkie te dziedziny mają wymiar społeczny. Wolność nauki jest czymś więcej niż wolnością jednostki prowadzenia badań i doświadczeń naukowych, lecz oznacza także autonomię uniwersytetów, wyższych uczelni i instytutów naukowych, i kultury. Nauka i kultura nie może się rozwijać bez środków materialnych i odpowiednich warunków (budynków, kosztownej aparatury, bibliotek). Uniwersytety i inne ośrodki naukowe mają prawo nie tylko do wolności w prowadzeniu badań naukowych i rozwijaniu kultury (*Gaudium et spes* mówi o autonomii nauki

⁵⁹ Tamże s. 800-801.

⁶⁰ Jan Paweł II. *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność*. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju. „L'Osservatore Romano” 1:1980 nr 11 s. 1 wydanie polskie (nr 3).

⁶¹ Tamże nr 3.

⁶² Tamże nr 3.

⁶³ Tamże nr 7.

i kultury), ale także prawo do odpowiednich środków, które państwo ma obowiązek dostarczyć. Rozwój nauki i kultury domaga się pozytywnej pomocy państwa, wyrażającej się w dotacjach z budżetów państwa. Pomiedzy wolnością nauki i kultury a prawami kulturowymi, które zaliczane są do praw społecznych, zachodzi wewnętrzny związek. Analogicznie rzecz się ma z wolnością słowa, prasy. Bez materialnego zaplecza, bez wykształcenia nie można sensownie mówić o wolności słowa. Soczewką skupiającą treści praw wolnościowych i społecznych jest prawo do posiadania własności prywatnej. Celem uniknięcia nieporozumień należy wyraźnie podkreślić, że prawo to ma charakter powszechny, przysługuje wszystkim, a nie tylko pewnym warstwom, pewnej elicie. W koncepcjach filozofii liberalnej i w filozofii marksistowskiej uznaje się prawo do posiadania własności za prawo wolnościowe. Katolicka nauka społeczna zalicza to prawo do grupy praw społecznych, wskazując równocześnie na ścisłe powiązanie z wolnością człowieka. „Wynika więc z tego jasno, że prawo własności stanowi gwarancję wolności i bodziec do korzystania z niej”⁶⁴. Leon XIII w *Rerum novarum* uznał prawo do posiadania własności za jedno z podstawowych praw człowieka, przysługujące także nie posiadającym — proletariatu. W realizacji tego prawa na drodze słusznej i sprawiedliwej płacy widział sposób rozwiązania kwestii robotniczej XIX w.

Jedność praw człowieka da się także ustalić, uwzględniając cel, któremu służą. Celem tych praw jest ochrona godności człowieka i rozwój wszystkich ludzi bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Służą rozwojowi osobowemu przez to, że umożliwiają człowiekowi ich autodeterminację, która dokonuje się w określonym środowisku społecznym. Rozwój człowieka może się dokonywać wówczas, gdy gwarantowane są prawa wolnościowe i jeśli istnieją odpowiednie warunki społeczno-gospodarcze i kulturowe. Nie można oderwać praw wolnościowych od kontekstu społeczno-gospodarczego, a praw społecznych od wolności człowieka⁶⁵.

PRAWA SPOŁECZNE JAKO PRAWA PODMIOTOWE

Wprawdzie powszechnie uważa się, że prawa społeczne są realizowane przez pozytywną działalność państwa (ale nie tylko), co prowadzić powinno do uznania ich za podmiotowe. Ale tak nie jest i zdania autorów są podzielone. Zdawać sobie trzeba sprawę z tego, że prawa podmio-

⁶⁴ Jan XXIII. *Mater et Magistra* s. 78.

⁶⁵ Horner, jw. s. 291.

towe są różnie rozumiane⁶⁶. Pomijamy tu celowo ich prezentację, ograniczając się jedynie do bardzo ogólnego ich ujęcia — prawa podmiotowe (*iura subiectiva*) są to po prostu uprawnienia przysługujące człowiekowi⁶⁷.

A. Vonlanthen uważa, że prawa społeczne nie są prawami podmiotowymi. Nie zawierają, według niego, treści prawnej, a to, czego dotyczą, nie daje się dokładnie normować. Ponadto nie odnoszą się do określonej, konkretnej osoby, lecz grupy osób, które znajdują się w podobnej sytuacji materialnej i potrzebują specjalnej pomocy ze strony państwa^{67a}. Nie są to więc prawa w ścisłym znaczeniu, lecz raczej program polityki społeczno-gospodarczej państwa⁶⁸. Podobne stanowisko zajmuje E. Forsthoff⁶⁹ i Ch Beitz⁷⁰.

Müller widzi w prawach społecznych, zawartych w konstytucji, trzy warstwy treściowe: warstwę praw subiektywnych, warstwę programową dla polityki państwa i warstwę zasad, dających podstawę do ogłaszania praw szczegółowych w ustawodawstwie zwyczajnym. Za prawa podmiotowe uznaje te, które dotyczą tzw. „małych” roszczeń, stawianych przez obywateli państwu i te, które są zawarte w ustawodawstwie zwyczajnym⁷¹. Podobny pogląd wyraża Badura, według którego pewne prawa społeczne są prawami podmiotowymi, ale większość z nich ma charakter programu polityki państwa⁷².

Korinek, Tomandl i Schambeck uważają, że formułowanie praw społecznych w konstytucji jako podmiotowych, jest ograniczone, a nawet niewskazane, a już sformułowane mają charakter raczej programu niż

⁶⁶ Por. K. Opałek. *Prawo podmiotowe. Studium z teorii prawa*. Warszawa 1957.

⁶⁷ H. Waśkiewicz podaje następującą definicję praw podmiotowych: „Prawem podmiotowym jest oparta na prawie-normie przysługująca podmiotowi możliwość swobodnego, w zakresie określonym przez prawo-normę, podejmowania decyzji co do celów i sposobów dokonywania pewnych czynności ze skutkiem prawnym, swobodnego wykonywania decyzji oraz możliwość domagania się w związku z tym odpowiednich świadczeń ze strony innych podmiotów prawa” (*Prawa człowieka. Pojęcie, historia*. „Chrześcijanin w świecie” 63-64:1978 s. 14).

^{67a} Vonlanthen. *Idee und Entwicklung der sozialen Gerechtigkeit*. Freiburg 1973 s. 103.

⁶⁸ Tamże s. 103.

⁶⁹ Tomandl, jw. s. 36.

⁷⁰ „In view of this, the economic rights of the declarations are better understood as goals than as rights in the conventional sense” (Beitz, s. 322).

⁷¹ Müller, jw. s. 843.

⁷² P. Badura. *Das Prinzip der sozialen Grundrechte und seine Verwirklichung im Recht der Bundesrepublik Deutschland*. „Der Staat”. Zeitschrift für Staatslehre; öffentliches Recht und Verfassungsgeschichte. Bd. 14:1975 H. 1 s. 27.

praw subiektywnych⁷³. Nie odmawiają prawom społecznym charakteru praw podmiotowych, lecz uważają, że powinny być zawarte w ustawodawstwie zwyczajnym⁷⁴. Tomandl wysuwa nawet projekt ogłoszenia praw społecznych w specjalnej karcie praw społecznych, która byłaby wspólną platformą działania wszystkich partii politycznych⁷⁵. W gruncie rzeczy autorzy ci nie odmawiają prawom społecznym podmiotowego charakteru, lecz widzą trudność umieszczania ich w konstytucji. Trudność ta ostatecznie sprowadza się, według nich, do tego, że prawa społeczne nie odpowiadają strukturom gospodarki wolnorynkowej. U podstaw tych trudności leży liberalna koncepcja państwa i życia gospodarczego. Zwolennicy liberalizmu uważają, że tylko prawa wolnościowe mogą być zawarte w konstytucji, zaś społeczne w ustawodawstwie zwyczajnym⁷⁶. Według tej koncepcji prawa społeczne zawarte w konstytucji mogą być uznane za podmiotowe tylko w ustroju opartym na społecznych środkach produkcji⁷⁷. Pod tym względem stanowisko to jest zbieżne, a nawet zupełnie zgodne z myślą marksistowską⁷⁸. Realizacja praw społecznych jest możliwa tam, gdzie państwo jest podmiotem własności środków produkcji i dysponentem miejsc pracy⁷⁹. W ustroju wolnorynkowym, w którym państwo nie dysponuje przedmiotami roszczeń ze strony obywateli, może jedynie prowadzić politykę pełnego zatrudnienia i udzielać wsparcia bezrobotnym, o ile oczywiście kasa państwa nie jest pusta. Ale pieniądź nie jest odpowiednikiem dążeń ludzkich. Ochrona prawa do pracy inaczej przebiega w państwach, gdzie własność środków produkcji jest uspołeczniona, a inaczej, gdzie ustrój gospodarczy opiera się na własności prywatnej. W obydwu koncepcjach uważa się, że konstytucyjne prawa społeczne mogą być realizowane tam, gdzie szpitale, instytucje ubezpieczeń społecznych, instytucje naukowe i oświatowo-kulturalne są w rękach państwa. Zwolennicy liberalizmu wysuwają jeszcze inną trudność, a mianowicie szczupłość dóbr gospodarczych i usług, które są przedmiotem roszczeń stawianych przez obywateli państwu. Państwo nie może spełnić tych roszczeń, jeśli nie dysponuje dostateczną ilością dóbr gospodarczych, potrzebną liczbą nauczycieli, le-

⁷³ Tomandl, jw. s. 44-46; Korinek, jw. s. 11-14; Schambeck, jw. s. 96-140.

⁷⁴ Por. Horner, jw. s. 224-244.

⁷⁵ Tomandl, jw. s. 27.

⁷⁶ Th. Öhlinger. *Die Menschenrechtspakte der Vereinten Nationen. Zweiter Teil*. W: H. Floretta, Th. Öhlinger. *Die Menschenrechte der Vereinten Nationen*. Wien 1978. s. 37.

⁷⁷ Brunner, jw. s. 14.

⁷⁸ Kędzia, jw. s. 83-84.

⁷⁹ Tamże s. 83.

karzy itp. Argumentacja ta jest abstrakcyjna i niepełna. Abstrakcyjna, ponieważ szczupłość dóbr i usług ogranicza nie tylko korzystanie z praw społecznych, ale także wolnościowych (choroby, analfabetyzm); niepełna, gdyż prawa społeczne domagają się nie tylko odpowiedniej ilości dóbr, ale także sprawiedliwego podziału. Mała ilość dóbr podlega też, a nawet przede wszystkim, zasadzie sprawiedliwości społecznej.

Argumentem przemawiającym przeciwko umieszczeniu praw społecznych w konstytucji, zdaniem zwolenników liberalizmu, jest to, że konstytucja ma z natury swej charakter statyczny, zaś prawa społeczne dynamiczny⁶⁰. Umieszczenie ich w konstytucji zmuszałoby do ciągłej jej nowelizacji i oznaczałoby wprowadzenie do konstytucji elementów napięcia. Wysuwa się także zastrzeżenie natury technicznej, tj. sposobu ich dochodzenia. Praw tych nie da się dochodzić na drodze sądowej, mogą być realizowane tylko poprzez politykę społeczno-gospodarczą państwa⁶¹.

Prawa społeczne są zawarte w wielu konstytucjach państw i to nie tylko socjalistycznych. Za ich umieszczaniem w konstytucji opowiada się wielu autorów zachodnich: Khol, Martinek, Pernthaler, Schwarz i Floretta⁶².

Umieszczanie praw społecznych w konstytucjach, jako podmiotowych, podstawowych praw człowieka, jest wyrazem uwolnienia się od balastu filozofii indywidualistyczno-liberalnej i rozwiązuje antynomie między prawami wolnościowymi a społecznymi. Ogłaszanie praw społecznych w ustawodawstwie zwyczajnym nie oznacza, że są gorzej realizowane, ale zamieszczanie ich w konstytucji jest ważne z tej racji, że nadaje się im inną rangę. Ponadto konstytucja określać powinna nie tylko ustrój polityczny (demokrację polityczną), lecz także ustrój społeczno-gospodarczy (demokrację społeczno-gospodarczą), stanowiąc równocześnie dla władzy państwa program działania. Wyznacza on zadania państwu do spełnienia *hic et nunc* i w przyszłości⁶³. W programie tym nie jest zawarta tylko polityka pełnego zatrudnienia i ubezpieczeń społecznych, ale świadome kształtowanie życia społeczno-gospodarczego, mającego na celu zaspokojenie potrzeb materialnych i duchowych całego społeczeństwa, jak również zagadnienie wzrostu gospodarczego, bilansu płatniczego, stabilność pieniądza itp.⁶⁴, co w konsekwencji przyczynia się do stworzenia warunków korzystania z praw społecznych. Tradycyjne rozumienie poli-

⁶⁰ Por. Grisel, jw. s. 139

⁶¹ Öhlinger, jw. s. 41.

⁶² Tamże s. 21.

1973 s. 99.

⁶³ Müller, jw. s. 853.

⁶⁴ Tomandl, jw. s. 35.

tyki społecznej obejmowało ochronę pracy, ochronę jednostki przed popadnięciem w stan nędzy — pomoc dla słabych, potrzebujących. Dziś zaś treść tego pojęcia obejmuje starania państwa wprowadzenia dobrobytu, sprawiedliwy podział dochodu narodowego, polityka zabezpieczenia społecznego, polityka oświatowo-kulturalna, ochrona jakości życia⁸⁵. Idzie tu o coś więcej niż udzielanie pomocy potrzebującym. Państwo troszczy się o zapewnienie dobrobytu dla wszystkich. Od państwa prawnego, chroniącego wolność, ewolucja poszła w kierunku pojawienia się tzw. społecznego państwa prawnego, chroniącego także prawa społeczne⁸⁶.

Dokumenty społeczne Kościoła nie mówią, czy prawa społeczne powinny być umieszczane w konstytucji, czy w ustawodawstwie zwyczajnym. Leon XIII w *Rerum novarum* domagał się stanowczo uznania przez państwo praw społecznych i ich obrony przez pozytywną działalność władzy „[...] kierownicy państw winni naprzód rozwinąć ogólną i powszechną działalność za pośrednictwem systemu praw i urzędzeń, tj. starać się, aby sam ustrój i zarząd państwa sprzyjał dobrobytowi tak powszechnemu, jak jednostkowemu. Jest to [...] właściwym obowiązkiem władz państwowych”⁸⁷. Do tej myśli nawiązuje Pius XI w *Quadragesimo anno*: „Odnośnie do obowiązków władzy państwowej Leon XIII, zrywając śmiało z ograniczeniami narzuconymi jej przez liberalizm, nie wahał się uczyć, że władza państwowa nie powinna zadowalać się tylko rolą strażniczki praw i porządku prawnego, ale że raczej ze wszystkich sił winna się starać o to, by za pośrednictwem systemu praw i urzędzeń [...] sam ustrój i zarząd państwa sprzyjał dobrobytowi tak powszechnemu, jak jednostkowemu”⁸⁸. Pius XI podkreśla następnie, że pod wpływem myśli i zadań Leona XIII „wyrosła nowa gałąź praw” — nazywanych dziś prawami społecznymi — dawnym wiekom zupełnie nieznaną, która w usilną obronę bierze święte prawa robotnika, wynikające z jego ludzkiej i chrześcijańskiej godności”⁸⁹.

Jan XXIII w *Pacem in terris* uzasadnia, że człowiek ma podstawowe prawo do ochrony swych praw⁹⁰. Wskazuje, że zasadniczym obowiązkiem państwa „jest [...] skodyfikowanie w zwięzłej i jasnej formie podstawowych praw człowieka, które powinny stanowić osnowę całego ustroju państwowego”⁹¹. Ponieważ ustrój państwa jest określany przez kon-

⁸⁵ Müller, jw. s. 835.

⁸⁶ F. Horner. *Die weltanschaulichen und gesellschaft-politischen Aspekte der sozialen Grundrechte*. W: *Die sozialen Grundrechte*. Wien 1971, s. 84n.

⁸⁷ Leon XIII. W: *Chrześcijański ustrój społeczny*, Londyn 1945² s. 15.

⁸⁸ Pius XI. *Quadragesimo anno*. W: *Chrześcijański ustrój społeczny* s. 38.

⁸⁹ Tamże s. 39.

⁹⁰ Jan XXIII. *Pacem in terris*. Paris 1963 nr 27.

⁹¹ Tamże nr 75.

stytucję, wnosić stąd można, że Jan XXIII opowiada się za umieszczeniem także praw społecznych w konstytucji. Papież Paweł VI postuluje rozciągnięcie pojęcia demokracji także na sferę życia społeczno-gospodarczego, a nie ograniczanie go jedynie do sfery życia politycznego⁹².

Ochrona praw człowieka domaga się skodyfikowania ich w konstytucji i ustawodawstwie zwyczajnym, ale nie oznacza to, że nabierają one charakteru praw podmiotowych po ich spożytywizowaniu. O prawach podmiotowych nie decyduje to, czy są zawarte w konstytucji i ustawodawstwie zwyczajnym, czy nie, gdyż w niedawnej przeszłości, a w wielu przypadkach w czasach obecnych, nie zostały skodyfikowane. Prawa człowieka, wynikające bezpośrednio z godności człowieka, a do nich należą także prawa społeczne, są prawami podmiotowymi, czyli uprawnieniami podejmowania decyzji i ich wykonywania, jak i uprawnieniami domagania się odpowiednich świadczeń ze strony innych osób fizycznych i prawnych, do których przede wszystkim należy państwo. Nieumieszczenie tych praw w konstytucji i ustawodawstwie zwyczajnym i brak ich ochrony, naruszanie przez niesprawiedliwe struktury społeczno-gospodarcze wewnątrzpaństwowe i międzynarodowe nadaje tym prawom, żeby użyć tu określenia J. Joblin, charakter kontestatorski. Odwołując się do tych praw jednostki i grupy społeczne domagają się ochrony prawnej ze strony państwa i ochrony przez sprawiedliwy ustrój, zaś kraje Trzeciego Świata domagają się wprowadzenia nowego międzynarodowego ładu gospodarczego.

Katolicka nauka społeczna stoi na stanowisku, że prawa społeczne są prawami podmiotowymi oraz że nie tylko na państwie spoczywa obowiązek urzeczywistnienia tych praw. Prawa społeczne nie określają jedynie stosunku prawnego: jednostka (uprawniona) — państwo (zobowiązane). Relacja ta przebiega także w odwrotnym kierunku. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* po wyliczeniu praw człowieka, w tym także społecznych, dodaje, że „każdemu z praw [...] odpowiadają w tym samym człowieku i obowiązki⁹³ [...] że w społeczności ludzkiej każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi, a mianowicie obowiązek uznania i poszanowania tego prawa”⁹⁴. Encyklika kładzie akcent na dwie dymensje zobowiązania. Po pierwsze sam uprawniony jest równocześnie zobowiązany i po drugie inne podmioty są zobowiązane do uznawania i poszanowania tych uprawnień. Relacja prawo — obowiązek jest z punktu widzenia prawnego i filozoficznego

⁹² Paweł VI. *Octogesima adveniens*. Warszawa 1972 nr 47.

⁹³ Jan XXIII. *Pacem in terris* nr 28.

⁹⁴ Tamże nr 30.

ficznego nierozdzielna, stanowi jedność⁹⁵. Nie ma uprawnień bez obowiązków, a obowiązków bez uprawnień. Tworzą one dla człowieka żyjącego w społeczeństwie drogę do realizacji materialnych i duchowych wartości⁹⁶. Prawo do życia nakłada na człowieka obowiązek utrzymania życia; prawo do poziomu życia godnego człowieka — obowiązek troszczenia się o to, by żyć godnie; prawo do wolności w poszukiwaniu prawdy — obowiązek pogłębiania i poszukiwania prawdy⁹⁷. Człowiek nie może być pozbawiony przysługujących mu uprawnień, ale nie może wyzbyć się obowiązków lub być zwolnionym przez inne podmioty w ich wypełnianiu. Każdy człowiek, będąc podmiotem uprawnień, jest jednocześnie podmiotem obowiązków korelatywnych dla takich samych uprawnień innych ludzi. Wszyscy ludzie są zobowiązani powstrzymać się od takich działań, które mogłyby uprawnionemu utrudniać osiągnięcie celu (obowiązek negatywny), ale również obowiązek do czynnego współdziałania w ich realizacji (obowiązek pozytywny)⁹⁸. Silne uwydatnienie w *Pacem in terris* dwupłaszczyznowej korelacji pojęcia prawa — obowiązku pozwala na odmienne spojrzenie na realizację podmiotów uprawnionych i zobowiązanych w dziedzinie praw społecznych. W odmiennym świetle pozwala widzieć rolę jednostek, grup pośrednich i państwa w realizacji praw społecznych. Z tej racji nie można stawiać zarzutu, że encyklika przejaskrawiła ujmowanie obowiązków w ramach praw człowieka. Jednostka jest nie tylko podmiotem uprawnień przysługujących jej na mocy praw społecznych, ale także zobowiązana do podejmowania działań na rzecz ich ochrony. Państwo jest nie tylko zobowiązane, ale posiada uprawnienie do stawiania wymogów jednostkom i grupom pośrednim wnoszenia wkładu w dobro wspólne.

Już Leon XIII w *Rerum novarum* wskazywał, że obowiązek rozwiązania kwestii robotniczej, która utożsamiała się z kwestią praw społecznych, spoczywa na trzech podmiotach: Kościele, państwie i robotnikach, zrzeszonych w związkach zawodowych. Encyklika *Pacem in terris* przyjmuje, że „prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej”⁹⁹. Za dobro wspólne, uczy Jan Paweł II, odpowiedzialny jest każdy człowiek, począwszy od szarych obywateli, aż do dysponentów władzy. Wymienia jednostki różnych zawodów odpowiedzialne za budowanie nowego świata: robotników, przemysłowców, przedstawicieli wolnych zawodów, studentów, ekonomistów,

⁹⁵ H. Waśkiewicz. *Normy życia społecznego wedlug encykliki „Pacem in terris”*. „Chrześcijanin w świecie” 76:1979 s. 169.

⁹⁶ Tamże s. 168.

⁹⁷ Jan XXIII. *Pacem in terris* nr 29.

⁹⁸ Waśkiewicz, jw. s. 170.

⁹⁹ Jan XXIII. *Pacem in terris* nr 60.

artystów, ludzi nauki i techniki, rzemieślników, dziennikarzy, polityków, dysponentów władzy, rolników, biskupów, księży, zakonników i zakonnic¹⁰⁰. Nowy świat rozumie jako świat, w którym wszystkie prawa człowieka, warstw społecznych, mniejszości narodowościowych i narodów są uznawane i szanowane. Odwoływanie się do obowiązków każdego człowieka, urzeczywistniania praw społecznych, podyktowane jest u Jana Pawła II antropocentryzmem. Człowiek usytuowany w konkretnej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej nie może być biernym obserwatorem i oczekiwać wsparcia od innych podmiotów (państwa). Ale jednostki nie mają dość siły, by przeciwstawiać się niesprawiedliwym strukturom i chronić własne prawa. Jan Paweł II, podobnie jak jego poprzednicy, naucza, że jednostki powinny zrzeszać się w związki zawodowe i tworzyć różne instytucje, mające na celu ochronę praw człowieka¹⁰¹. Także rolnicy mają prawo do zrzeszania się i przebudowy wsi oraz przewyższania dysproporcji występującej między wsią a miastem. Jan Paweł II wskazuje, że przebudowa wsi nie może być zadaniem tych, którzy kontrolują gospodarkę, przemysł i rolnictwo¹⁰² i nie może być zadaniem tylko państwa, ale także samych rolników¹⁰³.

Prawa społeczne uprawniają jednostki do brania udziału w życiu społeczno-gospodarczym i kulturalnym. Prawa polityczne zapewniają obywatelom udział we władzy, prawa społeczne gwarantują autodeterminację jednostek w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalnej¹⁰⁴. Katolicka nauka społeczna wychodzi z założenia, że każdy człowiek jest osobą rozumną i wolną, a przeto odpowiedzialną i z tej racji nie może być sprowadzony jedynie do siły roboczej, lecz przysługuje mu prawo do udziału we współdecydowaniu o losach zakładu pracy. Jan XXIII, odwołując się do wypowiedzi Piusa XII, mówi, że „[...] nie godzi się więc, ażeby działanie poszczególnych ludzi podlegało całkowicie cudzej woli”¹⁰⁵. Według Jana XXIII prawo do brania udziału we współzarządzaniu przedsiębiorstwem przysługuje pracownikom, niezależnie od tego czy są one prywatne, czy państwowe. Przez partycypację w zarządzaniu i w odpowiedzialności realizuje się wolność człowieka i dokonuje się jego rozwój osobowy. System gospodarczy, w którym pracownicy nie mają możli-

¹⁰⁰ *Un mondo nuovo deve sorgere in nome di Dio e dell'uomo*. „L'Osservatore Romano” Nr 156/7-8 VII 1980.

¹⁰¹ *Collaboratori di Dio nell'opera della creazione*. „L'Osservatore Romano”. Nr 154/5 5 VII 1980.

¹⁰² *Un mondo nuovo deve sorgere in nome di Dio e dell'uomo*. Tamże.

¹⁰³ *La terra è dono di Dio per tutti gli uomini*. „L'Osservatore Romano” Nr 157 (9 VII 1980).

¹⁰⁴ Por. Joblin, jw. s. 359-360.

¹⁰⁵ Jan XXIII. *Mater et Magistra* s. 74.

wości rozwijania inicjatywy, nie są dopuszczani do uczestnictwa w zarządzaniu, nazywa Jan XXIII systemem niesprawiedliwym i godzącym w godność człowieka¹⁰⁶. Systemy społeczno-gospodarcze powinny gwarantować nie tylko sprawiedliwy podział dochodu narodowego, „ale także odpowiedni dla jego godności (człowieka) udział w całym procesie produkcji oraz w życiu społecznym, które wokół tego procesu się kształtuje”¹⁰⁷. Udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem pozwala im decydować o dobru wspólnym całego kraju. Po pierwsze dlatego, że wnoszą swój wkład w dobro wspólne narodu, a po drugie winni mieć udział w organizowaniu całego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego¹⁰⁸. Prawa społeczne uprawniają jednostki nie tylko do brania udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem, ale także do działalności społecznej, gospodarczej i kulturalnej na własną odpowiedzialność lub w różnych zrzeszeniach. Katolicka nauka społeczna przyznaje prywatnej inicjatywie ważną rolę w życiu społeczno-gospodarczym. Jan XXIII, odwołując się do różnych doświadczeń likwidacji inicjatywy prywatnej, pisze w *Mater et Magistra*: „[...] że tam, gdzie brak prywatnej inicjatywy jednostek [...] zamiera aktywność w dziedzinie życia gospodarczego oraz dostrzega się braki w zakresie dóbr konsumpcyjnych oraz tych, które służą zaspokojeniu nie tyle materialnych, co duchowych potrzeb. Inicjatywa i zapobiegliwość jednostek sprzyja bowiem w szczególny sposób wytwarzaniu tych dóbr i usług”¹⁰⁹. Każdy ustrój powinien pozwalać i ułatwiać prowadzenie działalności gospodarczej. Katolicka nauka społeczna zajmuje złoty środek. Wskazuje na potrzeby występowania inicjatywy prywatnej, a równocześnie na konieczność interwencji gospodarczej państwa. Brak odpowiedniej interwencji państwa w dziedzinie gospodarczej albo jej niedostateczne występowanie powoduje, że „kraj wpada w stan nieuleczalnego chaosu”¹¹⁰.

W świetle powyższych analiz obawa wielu autorów, że prawa społeczne prowadzą do kształtowania się totalitaryzmu, jest bezpodstawna. Wręcz przeciwnie, chronią życie społeczno-gospodarcze przed tyranią z jednej strony i przed chaosem z drugiej. Prawa społeczne nie obciążają jednostronnie państwa do ich realizacji i nie uprawniają tylko jednostek do stawiania roszczeń. Uznanie i poszanowanie tych praw obok praw wolnościowych jest podstawą demokracji. Forma demokracji wyraża się nie tylko w tym, że obywatele biorą udział w życiu politycznym, ale także,

¹⁰⁶ Tamże s. 71.

¹⁰⁷ Jan Paweł II. *Oroędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych* nr 17.

¹⁰⁸ *Gaudium et spes* nr 9.

¹⁰⁹ Jan XXIII. *Mater et Magistra* s. 63.

¹¹⁰ Tamże s. 63.

zgodnie z zasadą równości, w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym, a ponadto w tym, że w dochodzie narodowym partycypują wszyscy członkowie państwa, zgodnie z zasadą sprawiedliwości. Uznanie praw wolnościowych i społecznych za fundament demokracji, a ich funkcjonowanie faktyczne za istotę demokracji wyklucza *ipso facto* państwo jako jedyny podmiot realizacji praw społecznych. Uznanie państwa za jedyny podmiot życia gospodarczego godzi w samą demokrację i musi prowadzić do totalitaryzacji życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Obniża u jednostek poczucie obowiązków i odpowiedzialności za dobro wspólne. Człowiek staje się podmiotem biernym.

Jednym z podstawowych praw społecznych jest prawo do zrzeszania się, w którym zawiera się prawo do tworzenia związków zawodowych. Podstawowym zadaniem związków zawodowych, autonomicznych, tj. niezależnych od państwa, jest ochrona praw społecznych pracowników. Znaczy to, że nie tylko państwo jest zobowiązane do ochrony praw społecznych, ale także, niezależne od organów państwa, autonomiczne związki zawodowe. Zadaniem związków zawodowych jest ochrona interesów gospodarczych: osiąganie słusznego poziomu płac, słuszych warunków zatrudnienia, dbanie o ubezpieczenie robotników na wypadek choroby, inwalidztwa, starości; dbać o odpowiedni czas pracy itp. Zadania związków zawodowych nie ograniczają się jedynie do gospodarczych interesów pracowników, ale troszczą się także o rozwój społeczny, kulturowy i moralny.

Katolicka nauka społeczna stoi na stanowisku, że podstawowym obowiązkiem władzy jest troska o dobro wspólne społeczeństwa. Obowiązek ten jest korelacją podstawowych uprawnień jednostek. Prawdziwe dobro wspólne sprowadza się do poszanowania praw i wypełniania obowiązków. Troska o dobro wspólne jest, uczy Leon XIII, prawem najwyższym, źródłem i celem¹¹¹. Według katolickiej nauki społecznej, aktywność państwa przy urzeczywistnianiu praw społecznych jest konieczna, ale niewyłączna i nietotalitarna. Urzeczywistnianie praw społecznych przez państwo winno przebiegać zgodnie z zasadą pomocniczości: tyle wolności gospodarczej, ile możliwe, tyle ingerencji władzy w gospodarstwie społecznym, na ile to konieczne. Interwencja państwa polegać ma na popieraniu, pobudzaniu, koordynacji, pomocy i uzupełnianiu podejmowanych inicjatyw. Z natury państwo powinno wspomagać członków społeczności, nigdy zaś nie niszczyć ich ani nie wchłaniać. Nawet interwencja szeroko zakrojona powinna zwiększać, a nie hamować wolności jednostek. Bez współdziałania osób prywatnych i władz państwowych nie sposób osiągnąć dobrobytu i ładu.

¹¹¹ Leon XIII. *Rerum novarum*. W: *Chrześcijański ustrój społeczny* s. 17.

Porządek społeczno-gospodarczy odpowiadający prawom społecznym tworzą dwa elementy: „oddolny”, inicjatywa gospodarujących osób i działalność grup pośrednich — związków zawodowych i „odgórna” pomoc państwa. Dopiero te dwa elementy razem wzięte są zdolne zagwarantować realizację praw społecznych. Nie podlega dziś dyskusji, że polityka pełnego zatrudnienia, zagwarantowanie minimum egzystencji, upowszechnienie dostępu do oświaty i wykształcenia zawodowego, należą do głównych zadań państwa¹¹². Państwo otrzymało nowe zadanie: troszczyć się o dobrobyt kraju, kierowanie procesami gospodarczymi poprzez planowanie i kontrolę, a ponadto jego obowiązkiem jest ochrona naturalnego środowiska.

Katolicka nauka społeczna uważa, że także Kościół ma prawo i obowiązek zarazem troszczyć się o ochronę praw człowieka¹¹³. Środki prawne wewnątrzpaństwowe i międzynarodowe nie są w stanie zapewnić pełnej ochrony praw człowieka. Oparcie życia gospodarczego na tzw. „obiektywnych” prawach ekonomii doprowadziło do alienacji człowieka. Życie społeczno-gospodarcze musi być oparte na zasadach moralnych. Uznanie człowieka za najwyższą wartość, dostrzeżenie w nim przyrodzonej i nadprzyrodzonej godności zobowiązuje Kościół do zajęcia się ochroną praw człowieka za pomocą środków, jakimi dysponuje. Kościół czerpie z Ewangelii motyw najbardziej naglący do zaangażowania się w ochronę poszanowania i rozwoju praw człowieka¹¹⁴. Kościół dysponuje pod tym względem środkami duchowymi: nauczaniem i wychowaniem. W nauczaniu podkreśla, że człowiek obdarzony godnością przyrodzoną i nadprzyrodzoną jest zasadą, źródłem i celem wszelkiej działalności społeczno-gospodarczej państwa, że nie może być nigdy użyty jako środek do celu innego, że wszyscy są równi co do godności, że dobra ziemskie są przeznaczone dla wszystkich itp. Ochrona praw człowieka ze strony Kościoła wyraża się w protestach, w piętnowaniu niesprawiedliwości, demaskowaniu nadużyć¹¹⁵. Wkład Kościoła w ochronę praw człowieka przejawia się w tym, że inspiruje kierunki przemian i domaga się oparcia życia społeczno-gospodarczego na zasadzie sprawiedliwości. Kościół chroni prawa człowieka przez wychowywanie jednostek i całych narodów do poszanowania godności człowieka. Przez wychowywanie budzi świadomość godności człowieka, braterstwa, równości i wolności i pobudza do wyzwania się człowieka z wszelkich form przemocy. Kościół był i jest zaangażowany w ochronę praw człowieka poprzez

¹¹² Öhlinger, jw. s. 38.

¹¹³ *Kościół i prawa człowieka* nr 78.

¹¹⁴ Tamże nr 45-58.

¹¹⁵ Tamże nr 79.

praktyczną działalność. Szczególny obowiązek praktycznej działalności, odnoszącej się do sprawiedliwych i koniecznych przemian społeczeństwa, spoczywa na organizacjach chrześcijańskich¹¹⁶.

Mówiąc o ochronie praw człowieka nie można pominąć podstawowej społeczności, a mianowicie rodziny, o której Leon XIII powiedział, że jest starsza od państwa. Dziecko jest człowiekiem, któremu przysługują prawa. Prawa te są chronione przede wszystkim przez rodzinę i w rodzinie.

Prawa społeczne wynikające bezpośrednio z godności człowieka przynajmniej jednemu prawu i nakładają obowiązki oraz zobowiązują państwo do ich gwarancji. Obowiązek troski o prawa społeczne spoczywa nie tylko na państwie, ale także na samych jednostkach uprawnionych, związkach zawodowych i innych grupach pośrednich (rodzynie) i Kościele.

SOCIAL RIGHTS OF MAN

Summary

The author rejects in the present paper all the formulations of the social rights of man which in their content are limited to the obligation of government organs to active support of man. In those formulations the role of the individual and small social groups in the realization of social rights is lost. The social rights of man are understood to mean those rights (made positive or not) which refer to social, economic and cultural matters and which entitle members of the community and smaller groups to active participation in creation of consumer goods, cultural values as well as to use them. The social rights also oblige state authorities to create all possible conditions for a full development of man and to protect these rights. The definition points out to the subjects, objects and aims of social rights. The objects specify these rights: social, economic and cultural matters. Their subject, obliged to promote realization of the rights, is not only the state but also individuals and small social groups.

Social rights are dynamic. Their dynamic character shows in the rights' constant drive towards greater justice and where no fundamental socio-economic reforms take place the rights authorize and oblige individuals, small social groups and the government organs to act for the benefit of common good. The author suggests that, as social rights are subjective, they should be included in national constitutions, which would be an expression of getting rid of the load of individualistic-liberal philosophy and would solve the contradictions between freedom and social rights. He claims that Pope John XXIII's opinion is favourable with regard to this problem as put in the *Pacem in terris* encyclical when the pope writes that the principal duty of the state is „codification in a succinct and clear form the basic rights of man which should constitute the basis of the whole political system”.

¹¹⁶ Paweł VI, *Octogesima adveniens* nr 51.